

Witam Was w kolejnym dniu naszych spotkań. Dziś porozmawiamy o waszych kolegach, którzy mieszkają w innych krajach, na innych kontynentach i mają inny kolor skóry. Jesteście gotowi. Zaczynamy.

02.06.2020r. (wtorek)

Temat: Mój kolega z Afryki.

Cel: uświadamianie dzieciom różnorodności kulturowej na świecie, rozwijanie umiejętności opowiadania o szczegółach życia codziennego.

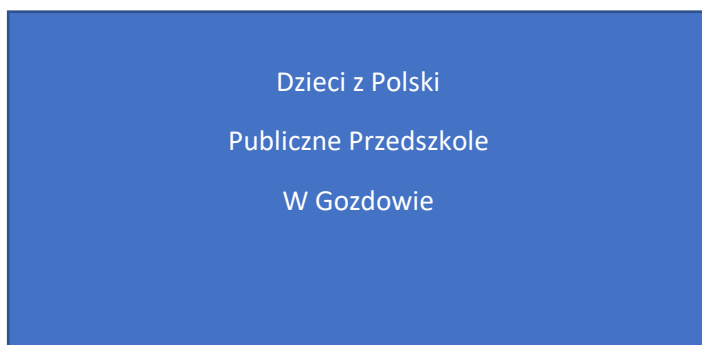
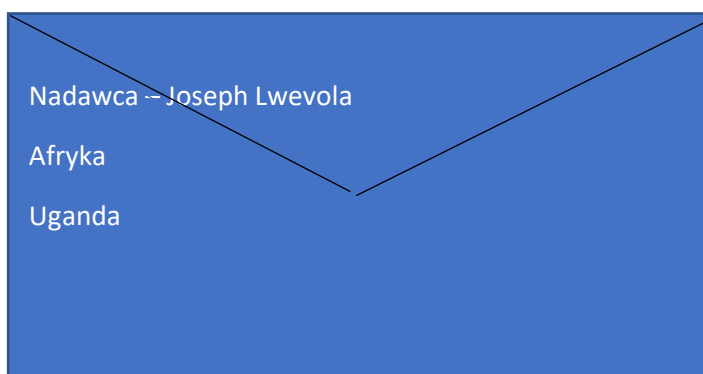
Bęcek znów chce się z wami przywitać. Wy też to zróbcie.

Wszyscy są witam was, zaczynamy już czas.

Jestem ja, jesteś ty ,

Raz, dwa, trzy 2x

- Na początek proponuję wam wysłuchać różnych przywitańek, z różnych stron świata.
„Międzynarodowa przywitanka”
Dzieci słuchają przywitań w różnych językach:
Angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, norweskim, włoskim, hindi. (dzień dobry w różnych językach świata)
<https://www.youtube.com/watch?v=CIUEhHIBEMY>
Powtarzają usłyszone na nagraniu powitania.
- „Aseja bum czika bum” – zabawa ruchowa
Dzieci stoją przed R. i jak echo powtarzają po nim słowa i ruchy.
Za pierwszym razem powtarzają tylko słowa.
Aseja bum, czika bum.
Aseja bum czika bum.
Bum czika raka.
Bum czika raka.
Czika raka, czika raka bum.
Klaszczą w dłonie, uda, dłonie, uda.
jw.
Klaszczą w dłonie trzy razy.
Uderzają w uda trzy razy.
Klaszczą w dłonie cztery razy i raz w uda.



R. może wnieść kopertę i odczytać adresata i nadawcę, mówi: List jest zaadresowany do nas.

Nadawca – Joseph Lwevola (czyt. Lfewola), Afryka, Uganda.

R. czyta list i zadania dla dzieci.

Drodzy Przyjaciele!

Przesyłam Wam pozdrowienia z mojego rodzinnego kraju, z Ugandy. Mam na imię Joseph Lwevola, mam 9 lat. Moje imię nadała mi babcia. W moim kraju, w Ugandzie, ludzie mają po dwa imiona: jedno chrześcijańskie (ja mam Józef – Joseph), drugie – ugandyjskie. W moim liście są dla Was zadania do wykonania.

I zadanie – powiedzcie, jak macie na imię.

Może macie po dwa imiona?

Czy wiecie, kto Wam wybrał imię?

W mojej okolicy są pola kukurydzy i fasoli – gdy długo nie ma deszczu, wszyscy się martwią o plony. Mieszkam z rodziną w domu – lepiance krytej słomą, której dach często umacniamy kamieniami i cegłami od góry. Opiekuje się nami chory dziadek. Mam czworo rodzeństwa: Irenę, Tapenensi, Roberta, Fhionę. Lubię robić zabawki. Z drutu zrobiłem samochód i wózek. Z butelek i kory bananowca zrobiłem piłkę i skakankę.

II zadanie – podpowiedzcie mi, z czego jeszcze można robić zabawki?

Lubię też zajmować się zwierzętami i grać w piłkę nożną. Potrafię cały wolny dzień bawić się z kolegami na powietrzu. Z rodzeństwem często śpiewamy i przygotowujemy przedstawienia. Dużo pomagam dziadkowi: koszę wysoką trawę, karczuję krzewy, pomagam przy ścinaniu drzew i wyrzucaniu ich z korzeniami oraz kopaniu. Pomagam w domu, w polu i przy zwierzętach – karmię kozy liśćmi sorgo. Pomagam też mieszkańcom mojej wioski w pracach w ogrodzie.

III zadanie – powiedzcie, w jaki sposób pomagacie innym.

Największym moim marzeniem było – móc się uczyć. Dzięki pomocy jednej z warszawskich szkół, z której dzieci zbierają pieniądze i wysyłają do moich opiekunów, już od roku mogę chodzić do szkoły.

IV zadanie – powiedzcie, jakie jest Wasze największe marzenie.

Czasem dziadek opowiada nam bajki i opowieści. Oto jedna z nich: Usiądźcie wygodnie i posłuchajcie...

Rybak i muzungu Nad Jeziolem Wiktorii w Ugandzie żył sobie pewien rybak. Miał on żonę, troje dzieci, malutką chatkę i bardzo dobrą wędkę. Codziennie rano szedł na brzeg jeziora i łowił ryby. Kiedy złowił już 10 sztuk, zabierał je na targ do znajomego sprzedawcy, sprzedawał, a pieniądze przeznaczał na jedzenie i ubranie dla swojej rodziny. Pieniądze wystarczały na zaspokojenie potrzeb całej rodziny. Praca ta zajmowała mu pół dnia. Resztę dnia spędzał, siedząc przed domem, patrząc na jezioro i rozmawiając z żoną, dziećmi i wszystkimi, którzy do niego przychodzili. Tak mijał dzień za dniem. Pewnego dnia zjawił się pewien muzungu – człowiek biały. Długo przyglądał się rybakowi, kiedy on łowił ryby. Następnego dnia, ten sam muzungu znów przyszedł na brzeg jeziora i przyglądał się rybakowi, aż w końcu podszedł do niego i powiedział:

– Rybaku! Dlaczego łowisz tylko 10 ryb dziennie? Przecież możesz poświęcić więcej czasu i łowić więcej ryb!

– Ależ dlaczego? – ze zdziwieniem zapytał rybak.

– Kiedy złowisz więcej ryb i sprzedasz je, będziesz miał więcej pieniędzy. Jeśli będziesz miał więcej pieniędzy, będziesz mógł kupić sobie łódź i wypłynąć na jezioro, by łowić jeszcze więcej ryb – tłumaczył muzungu.

– Dobrze, ale po co? – znów zapytał rybak.

– Kiedy będziesz miał łódź i będziesz łowił więcej ryb, sprzedasz je i będziesz mógł sobie kupić łódź motorową, żeby móc wypływać daleko na jezioro, gdzie jest więcej ryb i łowić jeszcze więcej.

- To prawda, – odrzekł rybak – ale czemuż miałbym to robić?
- To proste! Będziesz łowił więcej, będziesz miał więcej pieniędzy. Będziesz mógł zbudować większy dom dla swojej rodziny, kupić samo chód, kupić wiele innych rzeczy... – wyliczał muzungu.
- Lecz po co mi to wszystko? – ze zdziwieniem zapytał rybak.
- Jak to po co? By być bardziej szczęśliwym! – wykrzyknął muzungu.
- Ale ja już jestem bardzo szczęśliwy! – powiedział rybak

V zadanie – jak zrozumieliście morał tej bajki?
O czym mówi?

Na pewno już wiecie! Nam w Afryce do szczęścia potrzeba niewiele – nauka w szkole, zabawa z kolegami, rodzeństwem, opowieści dziadka.

Mój dzień w Afryce wygląda tak: w dniu, w którym idę do szkoły, dziadek budzi mnie o 7.00 rano. Myję się, wkładam mundurek szkolny i czasem jem śniadanie – porrycz (jest to ugotowana mąka kukurydziana z wodą i z cukrem), który bardzo lubię.

VI zadanie – powiedzcie, co wy jecie na śniadanie w domu.

Przed wyjściem do szkoły karmię zwierzęta. Do szkoły idę pół godziny piaszczystą drogą. W szkole jem obiad: poszo, czyli gęstą papkę z gotowanej mąki kukurydzianej, czasem polanej ostrym sosem.

VII zadanie – powiedzcie, co lubicie najbardziej jeść na obiad.

Po lekcjach gramy z kolegami w piłkę nożną lub bawimy się w grę „sula katambala – tomuli lamu lala”.

VIII zadanie – usiądźcie w kręgu.

Wybrana osoba chodzi z jakimś przedmiotem w ręku na zewnątrz koła i mówi pierwszą część tekstu: sula katambala. Wszyscy jej odpowiadają: tomuli lamu lala. W pewnym momencie ta osoba podkłada komuś przedmiot za plecami. Dzieci oglądają się za siebie i sprawdzają, czy za nimi nie ma tego przedmiotu. Ten, kto znajdzie przedmiot, bierze go do ręki i goni podkładającego przez jedno okrążenie. Podkładający biegnie na zwolnione miejsce. Teraz osoba, która złapała przedmiot, podkłada go innym. Jeśli ktoś kogoś złapie, to osoba złapana siedzi na środku, dopóki ktoś inny nie zostanie złapany. Wtedy następuje zamiana. Dowiedziałem się, że wy bawicie się w podobną grę, Chodzi lisek koło drogi. A teraz pobawcie się tak jak w Afryce.

Po powrocie ze szkoły pomagam w domu i w polu. Na kolację jemy banany, smażony plantan – podobny do bananów, potrawy z batatów (słodkich ziemniaków) i prosa, kukurydzę lub placki z sorgo.

IX zadanie – powiedzcie, co jecie na kolację?

Gdy idę spać i jest mi zimno, przykrywam się kocem lub kurtką. Czuję się bardzo dobrze. Zawsze oglądam zdjęcia uczniów szkoły, która się mną zaopiekowała. Wtedy czuję się szczęśliwy!

Niech Was Bóg błogosławi!

Joseph

4. „Mój dzień w Polsce” – rozmowa z dziećmi i praca plastyczna.

R. rozmawia z dziećmi na temat :

Co lubią najbardziej robić?

Jaką czynność lubią wykonywać codziennie?

Dzieci na kartkach A5 rysują jedną czynność, którą lubią wykonywać codziennie.
(dowolny sposób – kredki, mazaki lub farby).

5. „Siedem życzeń” – formułowanie życzeń.

Pomyślcie teraz czego możecie życzyć Josephowi i innym dzieciom z Ugandy.

Dzieci formułują życzenia dla Josepha i innych dzieci z Ugandy.
Wyjaśniają powody, dla których wybrały takie życzenia.
Możecie z pomocą rodziców zapisać te życzenia na karcie poniżej.



6. „Dzieci z różnych zakątków świata” – praca plastyczna.

Dzieci kolorują na ilustracji piłki zgodnie z podaną instrukcją oraz kończą rysować rozpoczęty rytm.

Dzieci z różnych zakątków świata wyszły na dwór ze swoimi piłkami. Uzupełnij ilustrację zgodnie z instrukcją.

- Paulo ma największą piłkę. Pokoloruj jego piłkę na żółto.
- Lili ma piłkę bez kropek. Pokoloruj jej piłkę na zielono.
- Jens ma najmniejszą piłkę. Pokoloruj jego piłkę na czerwono.
- Michał ma bluzkę w paski. Pokoloruj jego piłkę na brązowo.
- Emma nie ma piłki. Dorysuj jej piłkę i pokoloruj ją na niebiesko.

„Emma nie ma piłki, któryś z jej przyjaciół pokoloruj ją na niebiesko.”



• Dokończ rytm. Pokoloruj lody na odpowiednie kolory.



7. „Simama ka” – zabawa afrykańskich dzieci.

Tekst afrykańskiej rymowanki:

Simama ka, simama ka, ruka ruka ruka,
simama ka, tembeja kimbija, tembeja kimbija,
ruka ruka ruka simama ka.

Ruchy dzieci:

Simama – kucają, ka – wstają, ruka – klaszczą lub tupią, tembeja kimbija – obchodzą krzesło dookoła lub obracają się wokół własnej osi.

Bawią się dwa razy.

Za drugim razem śpiewają i poruszają się dużo szybciej.

8. Teraz praca dla chętnych dzieci.

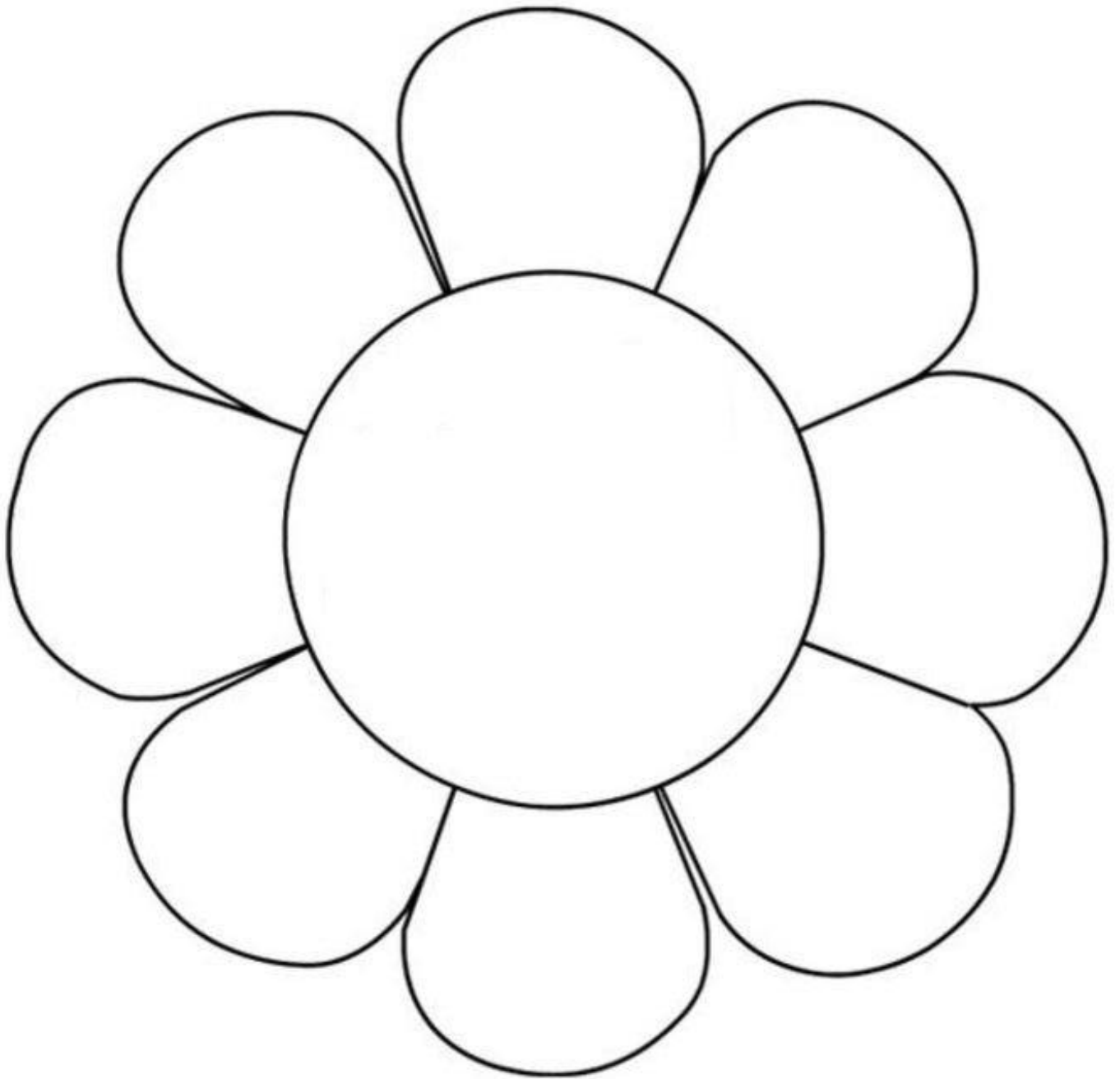
Proponuję wam wykonanie „wizytówki”.

Dzieci rysują wielki kwiat na całą stronę.

W środku kwiatka rysują swoją głowę.

Dookoła, w płatkach: ulubiony sport, potrawę, zabawkę, kolor, dom, w którym mieszkają, swoją rodzinę.

Wizytówkę mogą przykleić na drzwiczki swojej szuflady, szafki lub na oparcie krzesła.



Do jutra Biedroneczki